

Kajetanowicz i Baran - zwycięzcy Rajdu Barbórka na podium na Karowej

Data publikacji: 7.12.2014 0:20

Po odniesionym w imponującym stylu zwycięstwie w Rajdzie Barbórka załoga LOTOS Rally Team zajęła drugie miejsce w Kryterium Asów kończącym rajdowy sezon w Polsce. Czysta i precyzyjna jazda na śliskiej ulicy Karowej dała Kajetanowiczowi i Baranowi drugi czas z minimalną (0,38 s.) stratą do zwycięzców. To czwarty rok z rzędu, w którym Kajetan i Jarek plasują się na Karowej w pierwszej trójce.

□

Do trzech triumfów na Karowej z rzędu (2011, 2012 i 2013) Kajetan i Jarek dołożyli kolejny rewelacyjny występ w warszawskiej imprezie. W poprzedzającym zmaganiu na Powiślu Rajdzie Barbórka załoga Forda Fiesta R5 w barwach LOTOS wygrała pięć z sześciu odcinków specjalnych, co dało im drugi z rzędu triumf w tej imprezie. Na słynnej Karowej Kajto i Jarek byli niesamowicie blisko powtórzenia ubiegłorocznego dubletu, lecz ostatecznie uplasowali się na drugiej pozycji.

- Po trzech zwycięstwach mógłbym powiedzieć, że znam Karową bardzo dobrze, może nawet mógłbym oprowadzać wycieczki po tej ulicy :). Jednak za każdym razem, gdy staję na starcie tego odcinka, to czuję trochę tremy, ale i niepowtarzalny przyływ adrenaliny, która pomaga mi jechać tak, jak sobie wyobrażałem. W tym roku mogliśmy nieco lepiej wybrać opony. Pojechaliśmy na slicku, bo liczyłem, że te opony się dogrzeją, ale okazało się, że tak się nie stało i bardzo się ślizgaliśmy. Mocno uciekał nam tył samochodu, więc kontrowałem i musiałem nieco zwlekać z dodawaniem gazu, by utrzymać się w linii przejazdu. Podszedłem jednak do tego jak do kolejnego wyzwania – jak najszybciej pojechać po mokrej nawierzchni na oponach przeznaczonych na suchą. Zajęliśmy drugie miejsce, mniej niż mgnienie oka za zwycięzcą, co możemy uznać za sukces, ale także i cenną lekcję. Miło jest wrócić do kraju, do polskich kibiców nawet jeśli nasza europejska z LOTOS Rally Team przygoda była tak ekscytująca i udana. Mocno wierzę w to, że w przyszłym sezonie będziemy mogli startować w mistrzostwach Europy i wykorzystamy zdobyte w tym roku doświadczenie do tego, by jechać jeszcze szybciej i jeszcze skuteczniej. Dziękuję całemu mojemu zespołowi, moim wiernym partnerom i kibicom, bo choć w samochodzie siedzimy z Jarkiem tylko we dwójkę, to tak naprawdę do tego sukcesu wszyscy dojechaliśmy razem. - komentuje Kajetan Kajetanowicz

(red)